Zdjęcie z fotoradaru to za mało, żeby zabrać prawo jazdy

Kategoria: Styl życia
Opublikowano: sobota, 15, grudzień 2018 14:03
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 5385

Kierowcy tracą na trzy miesiące prawo jazdy za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o więcej niż 50 km/h. Starosta wydaje taką decyzję na podstawie informacji od policji - bez wyjaśniania, czy w ogóle doszło do wykroczenia i kto był jego sprawcą. Tymczasem wskazania radarów mogą być mylne. Obywatele kwestionują też, aby to oni kierowali pojazdem w chwili zrobienia zdjęcia fotoradarem.

Informacja policji nie może być wyłączną podstawą zatrzymania prawa jazdy - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich.

Kierowcy powinni mieć prawo do wyjaśnienia sprawy najpierw w postępowaniu wykroczeniowym; wtedy sprawa u starosty byłaby zawieszana.

Wobec rozbieżności sądów administracyjnych, jak stosować przepisy w tej sprawie, Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił z pytaniem prawnym do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

RPO pyta, czy podstawą decyzji starosty o zatrzymaniu prawa może być wyłącznie informacja policji o ujawnieniu kierowania pojazdem z prędkością w obszarze zabudowanym przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km/h. Drugim zagadnieniem jest, czy prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności wykroczeniowej za takie przekroczenie prędkości stanowi tzw. zagadnienie wstępne (wtedy byłby wymóg zawieszenia postępowania co do zatrzymania prawa jazdy przez starostę do prawomocnego wyroku sądu).

Więcej na ten temat przeczytać można tutaj.

Phoca PDF